



KSIĄDZ
JÓZEF SKOREL

Grzegorz Łeszczyński



BOHATEROWIE
NIEPODLEGŁEJ



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

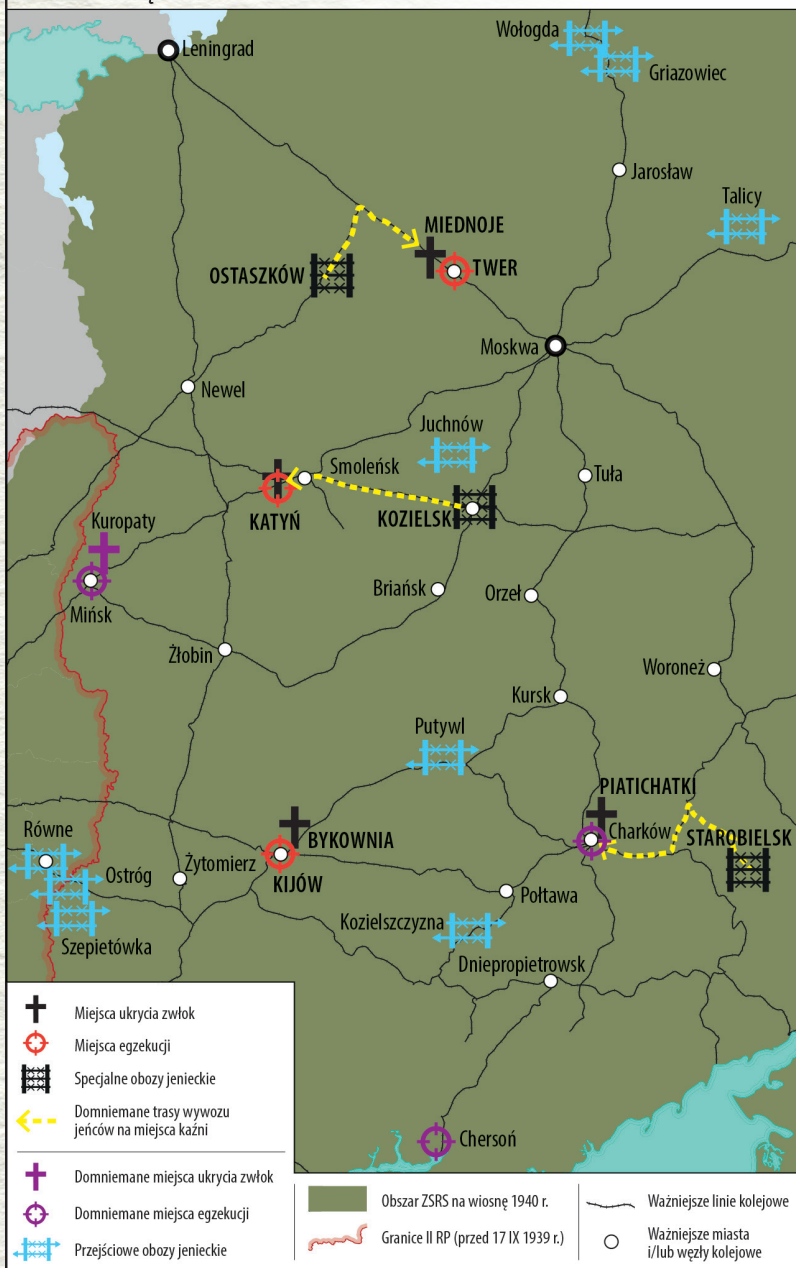
KSIĄDZ JÓZEF SKOREL

Grzegorz Łeszczyński



BOHATEROWIE
NIEPODLEGŁEJ

MIEJSCA UWIĘZIENIA I KAŻNI OFIAR ZBRODNI KATYŃSKIEJ





KSIĄDZ JÓZEF SKOREL

1893–1940

Wśród ponad dwudziestu tysięcy ofiar zbrodni katyńskiej znajdowali się również duchowni różnych wyznań, którzy towarzyszyli swym żołnierzom do ostatnich chwil, i wraz z nimi oddali życie w służbie dla Ojczyzny. Dotychczas udało się ustalić nazwiska 34 duszpasterzy Wojska Polskiego, z czego 32 było kapelanami zawodowymi, kilkunastu spośród nich zaś uczestniczyło również w wojnie polsko-bolszewickiej. Większość stanowili księża rzymskokatolicki, ale swoich kapelanów mieli również ewangelicy, prawosławni, wyznawcy judaizmu i muzułmanie. Spośród zamordowanych przez NKWD kapłanów 24 zgłoszono w 2009 r. do procesu beatyfikacyjnego jako męczenników za wiarę (obecnie, po weryfikacji i ustaleniu, że jeden z kapelanów reprezentował Autokefaliczny Kościół Prawosławny, jest ich 23). Wśród nich znalazł się również ks. Józef Skorel. Nie doczekał się on żadnej monografii, nie jest patronem ulic, placów ani nie został inaczej upamiętniony w przestrzeni publicznej. Z zachowanych nielicznych dokumentów na temat jego życia wyłania się obraz osoby cichej, pracowitej, można



rzec, nierzucającej się w oczy. Swego rodzaju wzór robotnika Bożego. W różnych opiniach i charakterystykach przedstawia się go jako sumiennego duszpasterza, wykonującego rzetelnie swoje obowiązki w miejscach pracy, starającego się nieść otuchę i posługę chorym, żołnierzom, studentom. Pojedyncze przekazy świadczą o tym, że był bardzo uczynny i koleżeński. Na ich podstawie nie da się jednak powiedzieć, jakie miał zainteresowania, poglądy polityczne czy z kim się przyjaźnił. Dzięki nim możemy jednak odtworzyć choć w zarysie biografię postaci, której losy splotły się z dramatyczną historią Polski pierwszej połowy XX w. i która za swą do końca bohaterską postawę ze wszech miar zasługuje na przypomnienie i upamiętnienie. Księdzu Skorełowi przyszło kilkakrotnie zmierzyć się z opresyjnością i barbarzyństwem systemu komunistycznego, który naznaczył to stulecie. Za każdym razem stawiał mu opór. Najpierw podczas studiów w seminarium duchownym w Petersburgu, następnie gdy współpracował z Polską Organizacją Wojskową, a później podczas wojny 1920 r. Tragicznym zwieńczeniem tej konfrontacji był rok 1940 i męczeńska śmierć z rąk NKWD.



Dzieciństwo i młodość

Niewiele wiemy na temat najmłodszych lat życia przyszłego kapelana wojskowego. Nie zachowały się żadne dokumenty z okresu szkolnego ani z nauki w seminarium petersburskim. Nawet data jego narodzin

nie jest pewna. Sam ks. Skorel podawał początkowo 18 maja 1893 r. (m.in. w podaniu o przyjęcie na studia teologiczne na Uniwersytet Warszawski), od lat trzydziestych zaś wpisywał 12 czerwca tego samego roku. I ta data najczęściej podawana w biogramach kapłana wydaje się najpewniejsza (potwierdza to wypis z ksiąg metrykalnych z terenów tzw. zabużańskich przechowywany w archiwum Urzędu Stanu Cywilnego Warszawa-Praga Północ), mimo iż na tablicy nagrobnej na cmentarzu w Miednoje widnieje 18 maja. Najbardziej oczywistym powodem tych rozbieżności wydaje się brak akt cywilnych i kościelnych, o czym ks. Józef pisał we wspomnianym podaniu do rektora Uniwersytetu Warszawskiego, innym – być może – podawanie daty chrztu (czyli 12 czerwca) jako dnia narodzin.

Józef Skorel był dzieckiem Aleksandra i Marii z domu Orlickiej. Urodził się w Nowogródku należącym wówczas do guberni mińskiej. Nie wiemy, czy miał rodzeństwo. Pewne jest, że ukończył nowogródzkie gimnazjum, które po odzyskaniu niepodległości przyjęło za patrona Adama Mickiewicza (urodzonego w tym mieście). Po latach tak opisywał swoją działalność w tym okresie:

Od 14 roku życia brałem czynny udział w życiu kółek młodzieży polskiej, zorganizowanej dla samokształcenia w ruchu kultury polskiej.

W latach 1907–1909 w mieście działało legalnie koło prowincjonalne Polskiego Towarzystwa „Oświata” w Mińsku. Jego celem było edukowanie w duchu patriotycznym mieszkających w tym regionie Polaków, a zwłaszcza dzieci. Tereny te były częścią tzw. ziem zabranych, a więc tych, które nie weszły w skład utworzonego w 1815 r. Królestwa Polskiego, podlegały zatem całkowitej rusyfikacji. Mimo to na fali zmian wywołanych rewolucją 1905 r.



Nowogródek zimą. W tle po prawej kościół pw. Przemienienia Pańskiego, po lewej ruiny zamku książąt litewskich na Górze Zamkowej, dwudziestolecie międzywojenne (NAC)



Państwowe Gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Nowogródku, 1925–1929 (NAC)

władze carskie zliberalizowały nieco swoją politykę wobec poddanych, również ludności polskiej, która na tych ziemiach stanowiła nieco ponad 3 proc. Jednym z liderów „Oświaty” w 1907 r. był ks. Kazimierz Mikołaj Michalkiewicz (1865–1940), który być może miał jakiś wpływ na późniejszą decyzję młodego Józefa o wyborze drogi kapłańskiej. Sześćioletnią naukę w gimnazjum Józef Skorel zakończył w roku 1910.

Początki kapłaństwa

W 1911 r. osiemnastoletni Józef rozpoczął studia teologiczne w Rzymskokatolickim Seminarium Duchownym w Petersburgu, które ukończył w 1916 r., przyjmując 7 kwietnia święcenia kapłańskie z rąk biskupa Jana Cieplaka. Tuż po tym został wysłany przez władze kościelne na wyższe studia do Rzymskokatolickiej Akademii Duchownej mieszczącej się w tym mieście. Rozpoczął je 2 września 1916 r. Uczelnia funkcjonowała w Petersburgu od 1842 r. i podlegała arcybiskupowi mohylewskiemu. Po upadku powstania styczniowego i likwidacji przez carat w 1867 r. Akademii Duchownej w Warszawie, przejęła niejako jej rolę – kształcenia duchownych z diecezji zaboru rosyjskiego mających objąć wyższe stanowiska kościelne. Możemy zatem przypuszczać (gdyż również nie dysponujemy dokumentami), że ks. Skorel był w seminarium wyróżniającym się klerykiem, skoro przełożeni skierowali go na dalszą naukę, otwierającą niejako drogę awansu w strukturach Kościoła. Studiów tych jednakże nie zdążył ukończyć, ponieważ w listopadzie 1917 r. wybuchła w Rosji rewolucja bolszewicka i w maju 1918 r. akademia została zamknięta. Ksiądz Skorel zdążył zaliczyć cztery semestry nauki. Ten okres w jego życiu, choć słabo udokumentowany w aktach, zapisał się we wspomnieniach jednego z seminaryjnych kolegów:

Piękna i sympatyczna postać Kolegi Księdza Skorela. Był bardzo lubiany przez profesorów i kolegów w seminarium – dla swego miłego i pogodnego usposobienia. Potrafił swoim optymizmem i radością ducha rozpraszać ciężkie chwile, które seminarium i Akademia przeżywały podczas pierwszej wojny światowej i rewolucji rosyjskiej. Miał duży wpływ wychowawczy na korpus oficerski i żołnierzy. Był bardzo szanowany i ceniony przez swoich zwierzchników. Cieszył się sympatią i przyjaźnią księdza biskupa [mińskiego] Zygmunta Łozińskiego.

W sierpniu 1918 r. ks. Skorel został wyznaczony na stanowisko prefekta szkół w Bobrujsku. Pełnił je przez następny rok szkolny. W tym czasie w mieście działało harcerstwo polskie, które w pewnym stopniu przejęło rolę rozbrojonego przez Niemców I Korpusu Polskiego. W dniach 2 lutego – 11 marca 1918 r. toczyły się przeciw Czerwonej Gwardii walki



Oficerowie 1 Pułku Inżynieryjnego z I Korpusu Polskiego przed jednym z budynków twierdzy Bobrujsk, 1918 r. (NAC)

o Bobrujsk z udziałem I Korpusu Polskiego pod dowództwem generała Józefa Dowbora-Muśnickiego. Mimo zdobycia przez Polaków 3 lutego tamtejszej twierdzy, miasto przypadło Niemcom na mocy traktatu brzeskiego, a generał Dowbor-Muśnicki, nie uzyskawszy poparcia Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego, został zmuszony do złożenia broni. Ostatni transport wojsk I Korpusu Polskiego opuścił Bobrujsk 8 lipca 1918 r.

Ksiądz Skorel włączył się we współpracę z młodzieżą harcerską i tak wspominał po latach:

Starsi uczniowie i uczennice tych organizacji za czasów okupacji niemieckiej i bolszewickiej czynnie współpracowali z wywiadem naszym za pośrednictwem POW. Często zbiórki poufne urządzono w moim mieszkaniu, ja byłem ich ruchowym kierownikiem.



Poświęcenie kopca ku czci poległych żołnierzy I Korpusu Polskiego w Bobrujsku, 1918 r. (NAC)



Defilada wojskowa z okazji święta 3 Maja w Bobrujsku z udziałem I Korpusu Polskiego, 1918 r. (NAC)

Za swą działalność został aresztowany przez policję polityczną rosyjskich bolszewików, potocznie zwaną Czeka, w nocy z 16 na 17 lipca 1919 r. po wcześniejszych siedmiu rewizjach przeprowadzonych w jego mieszkaniu. Pół godziny przed tym z jego domu wyszedł kurier POW, który został przysłany w celu skomunikowania się z uwięzionym w Mińsku Litewskim komendantem organizacji Mateuszem Stefanowskim „Żywym”, harcerzem i komendantem na Ruś. We wniosku o nadanie ks. Skorełowi Krzyża Niepodległości możemy przeczytać krótką relację o nim, złożoną przez Jadwigę Lis-Błońską, należącą do POW w Mińsku Litewskim: „Podczas pobytu mego w Bobrujsku, wydatnie pomagał mi w akcji uwolnienia z więzienia śp. »Żywego« Stefanowskiego”.

Ksiądz Skorela oskarżono o współudział w przechowywaniu broni i amunicji otrzymanej z I Korpusu Polskiego, służącej do prowadzenia akcji dywersyjnych na tyłach bolszewickich. Przesłuchał go osobiście Feliks Dzierżyński, stojący na czele nowo utworzonej Wszechrosyjskiej Nadzwyczajnej Komisji do Walki z Kontrrewolucją i Sabotażem. Po trzech tygodniach pobytu w areszcie został zwolniony, jednak nadal był obserwowany i nie mógł opuszczać Bobrujska. W tajemnicy przed władzami bolszewickimi udało mu się jednak przedostać do Polski, gdzie zaraz się zgłosił do służby w powstającym Wojsku Polskim.



Brama wiodąca do twierdzy Bobrujsk udekorowana z okazji święta 3 Maja, 1918 r. (NAC)

Kapelan czasów wojny

Tworząca się armia odrodzonego Państwa Polskiego potrzebowała duszpasterzy sprawujących posługę sakramentalną i wspierających duchowo zarówno żołnierzy szeregowych, jak i kadre oficerską. Tradycje zorganizowanej służby kapelańskiej w wojsku polskim sięgały wieku XVII. W czasach niewoli narodowej władze zaborcze na ogół zezwalały (z pewnymi zastrzeżeniami) na pracę duszpasterską polskich księży wśród swoich rodaków w armiach cesarskich. Najlepiej pod tym względem sytuacja wyglądała w Austro-Węgrzech, choć w Rosji i Prusach (potem Rzeszy Niemieckiej) służyli w wojsku zawodowi kapelani narodowości polskiej. Szczególną rolę odegrali oni podczas powstań narodowych, prowadząc niejednokrotnie oddziały do walki z krzyżem w ręku. Tradycje duszpasterstwa wojskowego podtrzymywano w ochotniczych armiach polskich formowanych podczas I wojny światowej, takich jak Legiony Polskie czy korpusy tworzone w Rosji.

5 lutego 1919 r. papież Benedykt XV utworzył w Polsce pierwsze w historii biskupstwo polowe, na którego czele stanął warszawski biskup pomocniczy ks. dr Stanisław Gall, zastępując tym samym naczelnego kapelana Wojsk Polskich, którym od 4 listopada 1918 r. był ks. Jan Pajkert, dawny dziekan I Korpusu Polskiego w Rosji. W 1919 r. liczba kapelanów wojskowych w Polsce wynosiła już 208. Status prawny katolickiego duszpasterstwa wojskowego w II Rzeczypospolitej uregulowały ostatecznie konkordat z 10 lutego 1925 r., Statut Duszpasterstwa Wojskowego w Wojsku Polskim zatwierdzony przez Stolicę Apostolską 27 lutego 1926 r. oraz Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów i Ministra Spraw Wojskowych oraz Ministrów: Spraw Wewnętrznych, Sprawiedliwości, Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 25 listopada 1926 r. w sprawie organizacji kościelnej duchowieństwa wojskowego. W okresie II Rzeczypospolitej przez szeregi armii polskiej

przewinęło się ponad 500 kapłanów. W chwili wybuchu II wojny światowej w Wojsku Polskim pełniło obowiązki duszpasterskie 101 kapłanów zawodowych i 30 pomocniczych oraz ok. 200 kapłanów rezerwy.

Ksiądz Józef Skorel otrzymał przydział do 2 Pułku Piechoty Legionów, którego tradycja sięgała 1914 r. Jego dowódcą był płk Zygmunt Zieliński. Formacja ta, podległa 2 Dywizji Piechoty Legionów, brała udział w walkach o granice odradzającej się Rzeczypospolitej na Froncie Litewsko-Białoruskim od początku sierpnia 1919 r. w okolicach Mińska i Borysowa. Jej celem było wypchnięcie Rosjan za Berezynę i uchwycenie przyczółków na wschodnim brzegu rzeki. Działania te zakończyły się zdobyciem obu miast i objęciem ich polską administracją w ramach okręgu mińskiego Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich. Posługę na froncie w szpitalu epidemicznym ks. Skorel rozpoczął 25 września 1919 r. Był on wówczas nadal kapłanem rodzimej diecezji mińskiej, oddelegowanym do pracy w Biskupstwie Połowym Wojska Polskiego. Cieszył się dobrą opinią przełożonych: „Bardzo wydatnie prowadził akcję oświatową wśród żołnierzy [...]. Wzór rzadkiej pracowitości”.

12 stycznia 1920 r. rozkazem dziekanatu Frontu Litewsko-Białoruskiego został mianowany kapłanem Białostockiego Pułku Strzelców, który został utworzony 16 grudnia 1918 r. w Łapach. Dowództwo nad nim objął ppłk Stefan Paślawski. Pułk organizacyjnie należał do 1 Dywizji Litewsko-Białoruskiej, a po jej reorganizacji w październiku 1919 r. wszedł w skład IV Brygady 2 Dywizji Litewsko-Białoruskiej. Jesienią 1920 r. przeprowadzono reorganizację pułku, a rok później został on przemianowany na 79 Pułk Piechoty i podporządkowany dowódcy 20 Dywizji Piechoty. Funkcję kapelana ks. Skorel pełnił w nim zaledwie do 20 kwietnia 1920 r., ponieważ – jak podał w karcie ewidencyjnej w rubryce „Przebieg służby” – na rozkaz Naczelnego Dowództwa został przeniesiony do twierdzy w Brześciu Litewskim.

Te etapy jego życia niestety również owiane są tajemnicą. Możemy jednak przypuszczać, że zadania sobie powierzone wykonywał sumiennie, gdyż w kolejnych miejscach posługi wystawiano mu pochlebne opinie. Tak też było w Szpitalu Okręgowym w Grudziądzu, gdzie został delegowany pismem Polowej Kurii Biskupiej Wojska Polskiego z dniem 14 sierpnia 1920 r. Szef sanitarny szpitala scharakteryzował go jako „grzecznego, uprzejmego, cichego, ogólnie w wojsku lubianego”. Miał wówczas stopień kapitana. Na ten czas przypadły najcięższe walki w wojnie z bolszewikami, toczonej od 1919 r. Nie dysponujemy żadnymi źródłami, które potwierdzałyby, że ks. Skorel przebywał bezpośrednio w rejonie starć frontowych, jednakże służąc wówczas w Wojsku Polskim, został zaliczony do grona kapelanów wojny polsko-bolszewickiej, podobnie jak najśłynniejszy kapelan tejże wojny – ks. Ignacy Skorupka, z którym prawdopodobnie się zetknął, ponieważ byli rówieśnikami i obaj studiowali w Akademii Duchownej w Petersburgu.

W wolnej Polsce

Po zakończonej wojnie kuria polowa skierowała ks. Skoreła do pracy duszpasterskiej w instytucjach wojskowych na terenie Warszawy. Ze stolicą miał już związać resztę swojego życia zawodowego. Od 1922 r. posługiwał w wojskowym 1 Szpitalu Okręgowym, który w tymże roku przyjął imię Marszałka Józefa Piłsudskiego. Budynek szpitala został wzniesiony w Śródmieściu na przełomie wieków XIX i XX z polecenia władz rosyjskich. Ksiądz Józef, podobnie jak kapelani cywilni w szpitalach, sprawował Eucharystię i udzielał sakramentów chorym, prowadził również stosowną dokumentację akt stanu cywilnego.

Do zadań kapelanów szpitalnych należało również sporządzanie wykazu pacjentów zaopatrzonych sakramentem chorych oraz listy tych, którzy takowego nie przyjęli wraz z wyjaśnieniem przyczyn odmowy.



Sala chorych w 1 Szpitalu Okręgowym im. Marszałka Piłsudskiego, 1932–1933 r. (NAC)

Jest to ciekawe, ponieważ pełniąc posługę w szpitalu wojskowym w Warszawie, ks. Skorel udzielał ostatniego namaszczenia ważnym postaciom życia publicznego w II Rzeczypospolitej. 15 czerwca 1934 r. rozgrzeszał umierającego ministra spraw wewnętrznych Bronisława Pierackiego, śmiertelnie postrzelonego przez ukraińskiego zamachowca na ul. Foksal. Ówczesna prasa donosiła:

O godz. 17.15 Minister Bronisław Pieracki skonał na rękach brata swego Wiceministra Oświaty Kazimierza Pierackiego, płk. Sokołowskiego i ks. Skorela.

Pięć lat później rozgrzeszał premiera i marszałka Sejmu RP, wybitnego piłsudczyka, ppłk. Walerego Sławka. W informacji o ostatnim namaszczeniu, przesłanej przez bp. Józefa Gawlinę do kardynała Au-

gusta Hlonda czytamy: „Denat dał znaki oczyma, że żałuje za grzech samobójstwa, gdy ksiądz kapelan go o to pytał”.

W 1932 r. ks. Józef Skorel rozpoczął służbę kapelana w Centrum Wyszkożenia Sanitarnego w Warszawie. Instytucja ta była ośrodkiem szkolenia służby zdrowia Wojska Polskiego w II Rzeczypospolitej. Funkcjonowała w latach 1922–1939 w Zamku Ujazdowskim. Jako swoją bazę szkoleniową wykorzystywała również Uniwersytet Warszawski oraz Państwowy Instytut Dentystyczny.



Twórcą i pierwszym dowódcą szkoły był doświadczony lekarz, oficer Departamentu Sanitarnego Ministerstwa Spraw Wojskowych, płk dr Stefan Hubicki. 4 listopada 1924 r. szkołę przemianowano na Oficerską Szkołę Sanitarną, 15 października 1926 r. zaś otwarto jej podwoje dla podchorążych rezerwy. 1 kwietnia 1928 r. została połączona z Wojskowym Instytutem Sanitarnym i otrzymała nazwę Szkoły Podchorążych Sanitarnych. 1 kwietnia 1930 r. z kolei stała się centralnym ośrodkiem szkolenia przyszłych lekarzy wojskowych, co zostało potwierdzone utworzeniem Centrum Wyszkożenia Sanitarnego, bazującym na Szkole Podchorążych Sanitarnych.



Działalność placówki została przerwana, podobnie jak innych wyższych uczelni w kraju, wraz z wybuchem II wojny światowej. Do tego momentu ks. Skorel pozostawał jej kapelanem. W dokumentacji placowej pracowników uczelni zachowały się informacje o poborach kapelana, co jednocześnie jest potwierdzeniem jego pracy w tym miejscu. Nazwisko ks. Skorela znajduje się na liście zawodowych oficerów, a więc osób pobierających najwyższe wynagrodzenie. Dla przykładu jego uposażenie miesięczne za listopad 1932 r. wynosiło wraz z dodatkami 688,48 zł brutto. Był to wówczas górny przedział średnich zarobków oficerskich w tej instytucji, kształtujących się na poziomie 500–700 zł.

Jednakże w 1935 r., kiedy pensję zaokrąglono do równych 690 zł, pobory wielu oficerów sięgały już 800 zł. W latach trzydziestych były to pokaźne sumy. Państwo polskie bardzo dbało o wojsko i przeznaczało duże środki na ten cel, np. w drugiej dekadzie XX w. od 10 do 15 proc. PKB. Oficer w stopniu kapitana otrzymywał miesięcznie ok. 400 zł wynagrodzenia, podczas gdy średnie zarobki urzędnika w cywilu sięgały 250 zł.

Pełniąc funkcję kapelana, ks. Skorel uczestniczył w różnego rodzaju uroczystościach państwowych. Z zachowanych pojedynczych fotografii lub artykułów prasowych możemy ustalić choć kilka z nich. I tak na fotografii z 1934 r. widzimy go w towarzystwie ministrów RP oraz Aleksandry Piłsudskiej, otwierających uroczyste osiedle jej imienia dla



Defilada podczas święta szkolnego w Centrum Wyszoklenia Sanitarnego w Warszawie. Stoją w pierwszym szeregu od lewej: gen. Stanisław Rouppert, biskup polowy Józef Gawlina, 17 listopada 1936 r. (NAC)

Uroczystość otwarcia osiedla w Babicach k. Warszawy. Widoczni m.in.: Aleksandra Piłsudska (pierwsza z prawej), premier Leon Kozłowski (na wprost, piąty z lewej), wiceminister spraw wojskowych gen. Felicjan Sławoj Składkowski (wygłasza przemówienie, stoi z boku pierwszy z lewej), minister komunikacji Michał Butkiewicz (na wprost, trzeci z lewej), minister poczt i telegrafów Emil Kaliński (na wprost, pierwszy z lewej), minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego Wacław Jędrzejewicz (na wprost, czwarty z lewej), wiceminister pracy i opieki społecznej Eugeniusz Piestrzyński (z prawej, bliżej środka, wysoki w jasnym szaliku), prezes Najwyższej Izby Kontroli Państwa gen. Jakub Krzemiński (obok Eugeniusza Piestrzyńskiego) oraz ks. Józef Skorel (między gen. Jakubem Krzemińskim a kobietą z jasną torebką w ręce),
29 października 1934 r. (NAC)





weteranów walk o niepodległość w podwarszawskich Babicach w dniu 29 października. Z kolei inne przedstawia go na uroczystości promocji podchorążych w Centrum Wyszkozenia Sanitarnego w Warszawie w październiku 1938 r. Krótka wzmianka na jego temat pojawia się również w ówczesnej prasie w artykule poświęconym wojskowym Zadzuszkom obchodzonym przy Grobie Nieznanego Żołnierza w 1937 r. Czytamy tam, że uroczystość, podczas której odczytano apel poległych, zakończyła się wspólną modlitwą, „którą zebrani powtarzali za słowami kapelana wojskowego ks. Skorela”.

Warto poświęcić nieco uwagi organizacji struktur duszpasterstwa wojskowego w II Rzeczypospolitej. Wspomniano już o najważniejszych dokumentach regulujących jego funkcjonowanie, wypada jeszcze pokrótce przedstawić, jak wyglądało ono w praktyce. Jeszcze w 1918 r. cały kraj podzielono na dziesięć dowództw okręgów korpusu (DOK), będących podstawowymi jednostkami organizacyjno-gospodarczymi podległymi Ministerstwu Spraw Wojskowych, których siedziby znajdowały się w największych polskich miastach. Warszawa stanowiła DOK I. Każdy okręg korpusu tworzył dekanat z dziekanem na czele. Odrębnego dziekana miała marynarka wojenna, później również Korpus Ochrony Pogranicza. Struktura parafialna Biskupstwa Polowego pokrywała się z rozmieszczeniem garnizonów wojskowych. Osobnych kapelanów miały szpitale wojskowe, szkoły kadetów i podchorążych. Duchowieństwo wojskowe wchodziło w skład korpusu oficerskiego, co regulowały przepisy z 1922 i 1937 r. W sprawach wojskowych, administracyjnych i gospodarczych kapelani podlegali bezpośrednio swoim dowódcom wojskowym z danej formacji, w sprawach religijnych i duszpasterskich zaś przełożonym duchownym. Wojskowi kapelani szpitalni podlegali biskupowi polowemu przez dziekana okręgu korpusu lub proboszcza parafii, na której terenie znajdował się szpital, oraz tamtejszego dziekana. Po przyjęciu Statutu Dusz-

pasterstwa Wojskowego w Wojsku Polskim utworzono 75 parafii wojskowych, z których każda miała swego patrona, a na jej czele stał kapelan z prawami proboszcza.

„Wykazy Duchowieństwa Wojskowego oraz Parafii, Kościołów i Kaplic Wojskowych Wyznania Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej” za lata 1924–1932 wymieniają ks. Skorela jako starszego kapelana (ze starszeństwem od 1 czerwca 1919 r.) na terenie DOK I Warszawa w 1 Szpitalu Okręgowym. Ponadto w latach 1927–1932 pełnił on funkcję promotora sprawiedliwości w składzie Sądu Biskupiego przy Polowej Kurii Biskupiej WP w Warszawie.

Posługa kapelana wojskowego nie była jednakże jedynym zajęciem naszego bohatera. W 1922 r. podjął studia teologiczne na Uniwersytecie Warszawskim. 21 września 1922 r. złożył dokumenty o przyjęcie na Wydział Teologiczny wraz z pismem, w którym Polowa Kuria Biskupia informowała, że nie zachodzą przeszkody, aby ks. Skorel – kapelan WP – uczęszczał na zajęcia w charakterze słuchacza zwyczajnego. Wówczas był on jeszcze kapelanem szpitala wojskowego w Grudziądzu znajdującego się przy Centralnej Szkole Jazdy Kawalerii, powołanej dwa lata wcześniej rozkazem ministra spraw wojskowych.

Ksiądz Skorel był duszpasterzem w nowo powstających instytucjach odradzającej się Polski, miał więc wpływ na formację moralną, intelektualną i duchową ich kadr. To właśnie tacy ludzie kształtowali oficerów i żołnierzy II Rzeczypospolitej, częstokroć młode pokolenia, których sprawdzianem bojowym stała się kampania polska 1939 r., a następnie udział w konspiracji. Części z nich przypadł w udziale tragiczny los jeńców w niewoli sowieckiej, zamordowanych następnie na Wschodzie.

Studia na UW umożliwiły ks. Skorelowi ukończenie przerwanej edukacji w Akademii Duchownej w Petersburgu. 17 lutego 1925 r. uzyskał dyplom magistra teologii. W tym czasie mieszkał przy ul. Pięknej

Do jego Magnificencji
Rektora Uniwersytetu Warszawskiego

Ksiądz Józef Skorel, kapelan

Wojskowy

zamieszkały (dawniej) w Gruzycy

Centr. Szkoła Kawalerji

Uprzejmie proszę o zaliczenie mnie w poczet studentów Uniwersytetu Warszawskiego na Wydziale teologicznym

Przy niniejszym załączam:

- 1) życiorys (curriculum vitae) z wyszczególnieniem daty i miejsca urodzenia wyznania i ważniejszych szczegółów życia.
- 2) metrykę urodzenia.
- 3) świadectwo naturalne w oryginale.
- 4) świadectwo nietykalnego prowadzenia się.
(dla tych, którzy ukończyli w r. b. szkołę średnią, świadectwo takie nie jest wymagane).
- 5) świadectwo prolongacyjne, zwalniające z odbywania natychmiast służby wojskowej.
(tyczy się kandydatów w wieku poborowym).
- 6) cztery fotografie.

Wszystko co moja żądania w czasie
mojej choroby, która w Krakowie.
Wzrost świadectwa maturalnego
z datą: świadectwo Rektora
Akademji Aweńskiej w Petersburgu,
z dn. 3 maja 1918 r. l. 117. / 107111,
Zaswiadczenie ukończenia służby wojskowej.
Z datą: pozwolenie Księgi Prokuracji
N. P. l. 8064. z dn. 20. X. 22 r.

6) Cztery fotografie zrobione przy
porządku wykładów.

Warszawa, dn. 21 września 1922 r.

H. Józef Skorel

Podanie ks. Józefa Skorela do rektora Uniwersytetu Warszawskiego z prośbą o przyjęcie w poczet studentów wraz z odręcznie napisanym życiorysem, 21 września 1922 r. (Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego)

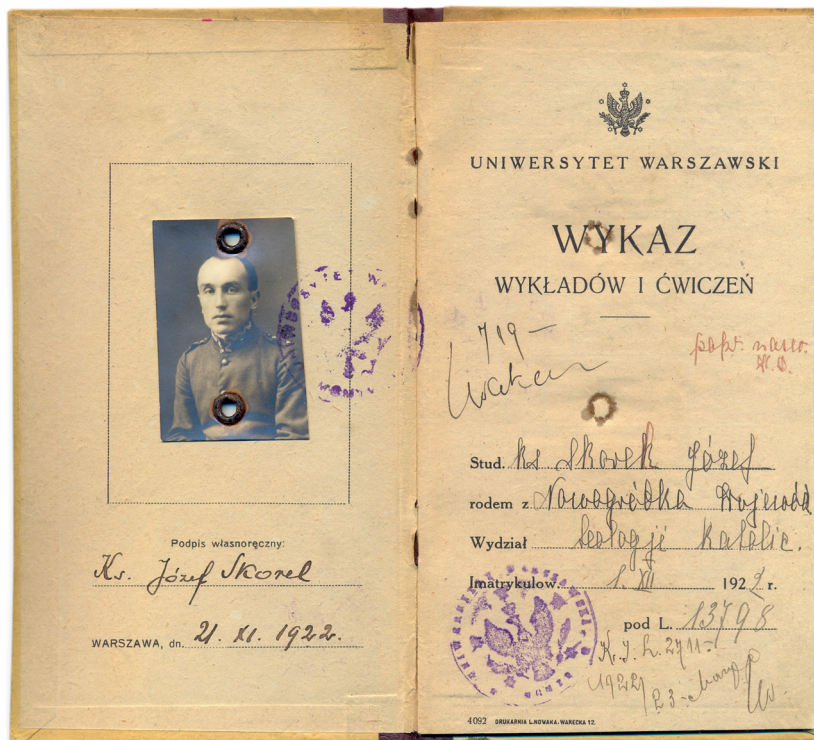
Życiorys:

Niżej podpisany, ksiądz Józef Skorel, syn Aleksandra i Marii z Orlickich, urodz. Temińskiego 1893r., w Nowogródku, ziemi Kowieńskiej. Wyznania rzymsko-katolickiego. Skończyłam Okr. szkołę w Nowogródku w 1910r. W 1911r. wstąpiłem do Seminarjum Metropolitalnego w Petersburgu. W roku 1916r. w katedrze skończyłem kurs nauk w Seminarjum i funkcją tegoż roku zostałem wyświęcony na kapłana przez księdza biskupa Cieplaka. W wrześniu 1916. zostałem zatwierdzony do liczenia studentów Akademii Duchownej w Petersburgu. Studjowałem w Akademii dwa lata. Ze względu na przewrót w Rosji Akademia Duchowna została zamknięta. Od września 1918r. do września 1919r. byłem prefektem gimnazjum w Bobrowjuku. 25 września 1919r. zostałem przeniecony na front 2dywizji legjonów w charakterze kapłana polowego i dotąd pełnię służbę w wojsku. Przebieg służby zawiera odpis listy ewidencyjnej.

Warszawa

K. Józef Skorel

21. IX. 22r.



Indeks ks. Józefa Skorela, 1922 r. (Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego)

w Śródmieściu. Na początku lat trzydziestych został absolwentem Państwowego Instytutu Nauczycielskiego w Warszawie, co pozwoliło mu na prowadzenie od 1936 r. zajęć z etyki w nowo otwartej Wyższej Szkole Inżynierii, będącej akademią Sił Zbrojnych II Rzeczypospolitej.

Oddana praca ks. Józefa Skorela i poświęcenie w służbie Ojczyzny zostały docenione przez bezpośrednich przełożonych. W latach dwudziestych i trzydziestych ks. Skorel otrzymał kilka odznaczeń państwowych. Nie znamy dokładnych dat przyznania większości z nich, możemy jednak ustalić przybliżoną kolejność nadania. Z pewnością jednym z pierwszych był Medal Pamiątkowy za Wojnę 1918–1921

ustanowiony 21 września 1928 r. Potwierdza on tym samym jego udział w charakterze kapelana w walce o granice Rzeczypospolitej. Kolejnym, zatwierdzonym kilka dni później rozporządzeniem Rady Ministrów, był Medal Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości. Otrzymywali go ci, którzy w pierwszej dekadzie niepodległości pełnili nienagannie służbę państwową – wojskową, cywilną, samorządową lub w instytucjach publiczno-prawnych. 23 maja 1933 r. przyznano mu Krzyż Niepodległości nadawany za działania na rzecz niepodległości Polski przed I wojną światową i w jej trakcie oraz podczas walk o granice, z wyłączeniem jednakże wojny polsko-bolszewickiej. Za tę ostatnią został już odznaczony, więc tu czynnikiem decydującym o uhonorowaniu nim była



Promocja podchorążych w Centrum Wyszkożenia Sanitarnego w Warszawie.
Na pierwszym planie ks. Józef Skorel, październik 1938 r. (NAC)

jego współpraca z harcerstwem i POW podczas pobytu w Bobrujsku. W uzasadnieniu napisano: „Za całokształt pracy niepodległościowej [...] oraz za poświęcenia pełną pracę na rzecz POW – całkowicie zasługuje na nadanie K[rzyża] N[iepodległości]”. 2 września 1933 r. ks. Skorel wysłał pismo do Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości z podziękowaniem za powiadomienie go o nadaniu krzyża i z zapewnieniem, że przesłał kwotę 19 zł na konto komitetu.

W roku 1938 został odznaczony Brązowym Medalem za Długoletnią Służbę (ustanowionym na początku tego roku) oraz Złotym Krzyżem Zasługi. O ten ostatni wystąpił 3 sierpnia dziekan katolicki DOK I ks. Józef Tomiak, a więc bezpośredni przełożony ks. Skorela (pod wnioskiem podpisał się również zwierzchnik wojskowy, pierwszy pomocnik DOK I płk Henryk Pomazański):

Ks. Józef Skorel od szeregu lat jest wykładowcą w C[entrum] W[yszkolenia] Sanitarnego, poświęcając się całkowicie szkoleniu ducha młodego pokolenia. Swoją umiejętną i rzetelną pracą w służbie wybitnie się wyróżnia, zyskując pełne uznanie władz przełożonych i zasługuje całkowicie na odznaczenie złotym K[rzyżem] Z[asługi].

W aktach personalnych księdza występują jednak pewne niejasności. Istnieją dwa wnioski o odznaczenie go Krzyżem Zasługi, przy czym jeden srebrnym, a drugi złotym. Z oficjalnych biogramów wynika, że otrzymał tylko ten drugi. Tymczasem dysponujemy informacją, że „za ofiarną akcją na rzecz Polski na tyłach bolszewickich w związku z przekazywaniem broni i amunicji I Korpusu Polskiego dla naszych dywersantów Ks. Skorel nabył prawo do Srebrnego Krzyża Zasługi” i dalej w streszczeniu „za akcją niepodległościową i oświatową”. W 1937 r. określono ściśle zasady przedstawiania wniosków o przyznanie poszczególnych stopni Krzyża Zasługi, zależnie od posiadanego stopnia

służbowego żołnierzy i funkcjonariuszy państwowych. O Złoty Krzyż Zasługi mogli się ubiegać żołnierze w stopniu marszałka, generała, pułkownika i podpułkownika, o srebrny zaś – majora, kapitana, porucznika i podporucznika. Ksiądz Skorel 1 stycznia 1934 r. otrzymał nominację na starszego kapelana i awans do stopnia majora. Z prawnego punktu widzenia zatem przysługiwałyby mu Srebrny Krzyż Zasługi, gdyż na stopień podpułkownika został mianowany dopiero po śmierci. Czy zatem możliwe, aby uzyskał oba odznaczenia? Tak, ale nie znajduje to potwierdzenia w dokumentach. Wydaje się zatem, że we wniosku o odznaczenie Srebrnym Krzyżem Zasługi nastąpiła pomyłka, gdyż obok widnieje pieczętka z napisem „Krzyż Niepodległości”, a akta znajdują się w teczce osobowej poświęconej temu właśnie odznaczeniu. Mimo zatem niższego stopnia niż przewidywało rozporządzenie, ks. Skorel otrzymałby „jedynie” Złoty Krzyż Zasługi. Jego kwalifikacje służbowe za rok 1937, a więc poprzedzający nadanie odznaczenia, oceniono bardzo wysoko. Miał już wówczas za sobą osiemnaście lat służby wojskowej i w dalszym ciągu pełnił funkcje kapelana 1 Szpitala Okręgowego oraz wykładowcy religii i etyki w Wyższej Szkole Inżynierii oraz w Centrum Wyszkożenia Sanitarnego, w pobliżu którego mieszkał (przy ul. Górnośląskiej 43). Tam też 1 września 1939 r. zastał go wybuch II wojny światowej.

Kozielsk i Ostaszków

Ostatni etap jego życia kryje wiele niewiadomych. Największa z nich to, w jaki sposób kapelan wojskowy z ogarniętej wojną z Niemcami Warszawy znalazł się jesienią 1939 r. w sowieckiej niewoli? Oficjalne biografie i dokumenty milczą na ten temat, jedyna hipoteza pojawia się w książce ks. Zdzisława Peszkowskiego i Stanisława Zdrojewskiego *Katolicycy duchowni w Gólgocie Wschodu*. Autorzy przypuszczają, że

MINISTER

Warszawa, dnia

192

L.....

WNIOSEK

o nadanie srebrnego

KRZYŻA ZASŁUGI

1	Imię i nazwisko kandydata	Ks. SKOREL Józef
2	Zawód ewent. z podaniem tytułu zawodowego	kapelan wojskowy
2	Stanowisko	
	Tytuł naukowy	Magister Sw. Teologii
	" urzędowy	
3	Dokładny adres	Warszawa, Szpital Ujazdowski
4	Rodzaj odznaczenia	Krzyż Zasługi
5	Stopień proponowanego odznaczenia	Srebrny
6	Życiorys	<p>Ks. Skorel Józef ur. 1893 r. studia średnie ukończył w Mińsku Lit., Seminarjum duchowe w Petersburgu, a wyższe w Akademii Petersburskiej i Uniwersytecie Warszawskim. Wyświęcony na kapłana 1916 r. Był wikarym i prefektem w Bobrujsku. Od r. 1919 jest kapłanem wojskowym, pełniąc obowiązki duszpasterskie na froncie, później w Szkole wojsk. w Grudziądzu, obecnie w Szpitalu Ujazdowskim w Warszawie, prowadząc wykłady etyki w Wyższej Szkole Inżynierji.</p>

Drukarnia Państwowa Nr. 45316. 21.II.29. 5.000.

Wniosek o nadanie ks. Józefowi Skorelowi Srebrnego Krzyża Zasługi (Krzyża Niepodległości) wraz z uzasadnieniem, 12 września 1933 r. (WBH)

Szczegółowe uzasadnienie odznaczenia w myśl art. 1 ustawy o ustanowieniu Krzyża Zasługi



14

Ks. Skorel pełniąc w r. 1918 obowiązki prefekta szkół w Bobrujsku, wszedł w kontakt z młodzieżą szkolną z POW. Był on punktem łącznikowym dla kurierów POW przybywających do Bobrujska. W lipcu 1919 r. Ks. Skorel został uwięziony przez czekistów za współudział w akcji Fedorowiczów, którzy przechowywali broń i amunicję, otrzymaną z I. Korpusu Polskiego i prowadzili akcję dywersyjną na tyłach bolszewickich. Szczęśliwie ocalony przybył do Polski, gdzie zgłosił się zaraz do Wojska, pełniąc obowiązki duszpasterskie w szpitalu epidemicznym i 2 pp. leg. Bardzo wydatnie prowadził akcję oświatową ~~na~~ wśród żołnierzy, a także na obecnym stanowisku jako wykładowca. Wzór rzadkiej pracowitości.

J. Stankiewicz
Pawłowski
Szygłowski
1 Szpryglański
Podczas pobytu mego w Bobrujsku, wydatnie pomagał mi w akcji uwolnienia z więzienia ś.p. H. Kępczego Stefanowskiego.
J. Lis-Płocin (Mickiewicz).

15

Uzasadnienie stopnia odznaczenia (art. 4 ustawy)

Za ofiarną akcją na rzecz Polski na tyłach bolszewickich w związku z przekazywaniem broni i amunicji I Korpusu Polskiego dla naszych dywersantów Ks. Skorel nabył prawo do Srebrnego Krzyża Zasługi.

ks. Skorel przybył do podobozy „Skit” w Kozielsku nie wcześniej niż w połowie listopada 1939 r., co sugerowałoby jego uwięzienie razem z wojskiem gen. Mieczysława Smorawińskiego (objął dowództwo nad wszystkimi polskimi oddziałami na Wołyniu) w Werbie pod Włodzimierzem Wołyńskim 20 września 1939 r., a następnie transport do Kozielska przez obóz w Równem i Szepietówkę. Prawdopodobnie jako etatowy kapelan wojskowy został ewakuowany wraz z władzami państwowymi i wojskowymi (w tym DOK I) 6 września i udał się w kierunku wschodnim. Tam po 17 września, w bliżej nieustalonych okolicznościach, dostał się do niewoli sowieckiej.

Oznaczać by to mogło, że ks. Skorel przebywał na terenie DOK II mieszczącego się w Lublinie. Jego dowódcą był właśnie gen. Smorawiński, który do 14 września pozostawał w Lublinie, a następnie udał się zgodnie z rozkazem kwatermistrza Wojska Polskiego początkowo do Kowla, a potem do Włodzimierza Wołyńskiego. 17 września 1939 r., po agresji ZSRS na Polskę i dotarciu Armii Czerwonej do Włodzimierza Wołyńskiego rozpoczął pertraktację z Sowietami. 20 września 1939 r. – zgodnie z porozumieniem – miał się udać z podległymi oddziałami w kierunku Bugu. Jednakże po wyruszeniu kolumna została zatrzymana, następnie ogłoszono, że generał wraz z podkomendnymi są od tego momentu jeńcami wojennymi. Mieczysław Smorawiński przebywał w kilku obozach jenieckich (Równem, Ostrogu, Szepietówce i Talicy, skąd przewieziono go na przesłuchanie do Moskwy), ostatecznie 2 listopada 1939 r. został umieszczony w obozie w Kozielsku, a więc w miejscu, do którego trafił również ks. Skorel. Mógł on zatem przebyć taką drogę wraz z generałem i częścią oficerów (jeden z ocalałych jeńców obozu zeznał, że tego dnia do Kozielska przybyło łącznie pięciu generałów oraz wielu oficerów dyplomowanych, kilkuset lekarzy i prawników). Ze względu na wojskowe umundurowanie ks. Skorel prawdopodobnie nie został rozpoznany – również przez

więźniów – jako osoba duchowna. Autorzy wspomnianej publikacji podają również informację (przekazaną także w książce *Kapelani wrześniowi. Służba duszpasterska w Wojsku Polskim w 1939 r.* pod redakcją Wiesława J. Wysockiego), że za swą postawę w czasie obrony Warszawy we wrześniu 1939 r. ks. Skorel otrzymał Krzyż Walecznych. Jednakże wydaje się, że nie znajduje ona potwierdzenia w faktach, gdyż opuszczenie przezeń stolicy w pierwszych dniach wojny wykluczałoby taką możliwość.

Ponowne wzmianki na jego temat pojawiają się dopiero 16 grudnia 1939 r. Miał wówczas przebywać w obozie w Kozielsku, skąd dokładnie tydzień później został wywieziony do obozu w Ostaszkwie, do którego przybył 29 grudnia. Tu źródła znowu milczą, natomiast autorzy wspomnianej publikacji *Katolicycy duchowni w Golgocie Wschodu*, powołując się na wcześniejsze opracowania, napisali:

Był widziany przez jeńców Kozielska 16 XII 1939 r., gdy brygada robocza wracała z lasu koło sowieckiego „Terytorium №2”, kiedy jeńcy skrycie przynosili gałązki sosnowe, aby udekorować wigilijny stół. Został wywieziony w grupie 45 kapelanów i adwokatów poprzez Moskwę w noc wigilijną 23 XII 1939 r. Czy był w Ostaszkwie – nie wiadomo, znalazł się w etacie Ostaszkowa „O – 51/2. 15” (sugerowałoby to związanie ks. Skorela z KOP-em, na tej liście występują przeważnie KOP-iści).

W Kozielsku był jednym z siedmiu kapłanów, których obecność potwierdzają świadkowie. Kapelani w obozie nosili mundury, zatem dopiero po pewnym czasie władze zorientowały się, że mają do czynienia z osobami duchownymi. Taką informację przekazało Stowarzyszenie „Memoriał” w Moskwie. Zgodnie z relacją Wacława Komarnickiego, ocalonego jeńca obozu w Kozielsku:

Księża ci odprawiali msze św. w niektóre niedziele, spowiadali, byli bardzo uczynni. Ulegali dużemu prześladowaniu ze strony władz obozu, trzech siedziało w areszcie. W Wigilię Bożego Narodzenia 24 grudnia 1939 r. wywieziono grupę księży, wszystkich prócz znajdującego się w areszcie ks. Ziółkowskiego [który odbywał karę karceru za odprawianie nabożeństw].

W Kozielsku wielu więźniów głęboko się zaangażowało w życie religijne, chociaż groziło to prześladowaniami (nadzorcy zamykali w karcercze przyłapanych na głośnej modlitwie). Nabożeństwa miały charakter „katakumbowy”, odprawiane w zakamarkach starych cerkwi lub budynków obozowych. Za hostię służył kawałek chleba pszennego z racji przypadających więźniom. Ponieważ nie wolno było się głośno modlić, obrzęd ten zastępowano wspólną, trzyminutową ciszą przed zaśnięciem. Spowiedź odbywała się w formie nieoficjalnych rozmów podczas spacerów.

Msze święte sprawowano najczęściej nocą z użyciem dostępnych naczyń, służących teraz celom liturgicznym. 23 grudnia 1939 r. władze sowieckie, chcąc zapobiec religijnemu obchodzeniu świąt Bożego Narodzenia, odseparowały kapelanów od reszty jeńców, a następnie wywiozły ich z Kozielska i Starobielska. Wśród nich był również nasz bohater. Księża powrócili do tych obozów w okresie wywózek na śmierć. Nazwisko ks. Skorela figurowało pod numerem 18 w spisie 41 jeńców wojennych przebywających w obozie w Kozielsku i podlegających transportowi do obozu w Ostaszkowie eskortowanemu przez 136 Batalion Konwojowy NKWD, natomiast pod numerem 15 na liście-nakazie nr 051/2 zastępcy naczelnika Zarządu do spraw Jeńców Wojennych NKWD lejtnanta Iwana Chochłowa do szefa obozu w Ostaszkowie mjr. Pawła Borisowca o transporcie 87 jeńców wojennych do dyspozycji Zarządu NKWD obwodu kalinińskiego.

O losie ks. Skorela w obozie w Ostaszkwie nie mamy żadnych informacji. Pojawia się jedynie wzmianka, że 27 kwietnia 1940 r. został odesłany do dyspozycji szefa Zarządu NKWD obwodu kalinieńskiego. Według źródeł, do których udało się dotrzeć ks. Peszkowskiemu:

Na śmierć [został] wysłany transportem 506.sj (wagon J, kontyngent Stołobnoje, wyjazd wahadłem kolejowym 14 wagonów 6 maja 1940 r.). Zamordowany w Kalininie (Twerze) w podziemiach więzienia wewnętrznego UNKWD [Zarządu NKWD] Kalinin przy ul. Sowieckiej 3 o świcie 10 maja 1940 r. Ciało spoczęło w dole śmierci D° M28 pod wsią Jamok gmina Miednoje.

Został pogrzebany w lesie w Miednoje razem z 12 innymi duchownymi. Są to jedyne informacje na temat jego śmierci.



Tablica nagrobna ks. Józefa Skorela, Miednoje, fot. ks. Zbigniew Kępa

Ksiądz Skorel znalazł się wśród 34 kapelanów wojskowych różnych wyznań więzionych w obozach Kozielska, Starobielska i Ostaszkowa, zamordowanych wiosną 1940 r. w Katyniu, Twerze, Charkowie i innych miejscach. Duchowni wszystkich wyznań uosabiają wielokulturowość, wieloetniczność i wielowyznaniowość polskiego społeczeństwa okresu II Rzeczypospolitej i wcześniejszych stuleci. Spośród nich przeżyło zaledwie dwóch księży katolickich, mających obywatelstwo inne niż polskie: ks. Franciszek Tyczkowski, obywatel amerykański, i ks. Kamil Kantak, obywatel Wolnego Miasta Gdańska.

Jak wspomniano na wstępie, ks. Skorel jest jednym z 23 księży kapelanów Wojska Polskiego z lat 1919–1939, męczenników Wschodu z okresu II wojny światowej, zgłoszonych jako kandydaci do procesu beatyfikacyjnego. We wprowadzeniu do książki *Kapelani wojska polskiego pomordowani na Wschodzie 1940–1941* napisano:

Kapelani, idąc z żołnierzami do niewoli na ziemię rosyjską, jak misjonarze przenieśli ukryte pod mundurami różne insygnia wiary katolickiej i Słowo Boże. Oni mogą reprezentować w tym procesie wszystkich męczenników Kozielska, Ostaszkowa, Starobielska oraz innych miejsc kaźni na wschodzie, bowiem jako księża pełnili tam obowiązki kapłańskie i zginęli za wiarę.

Pismo zgłoszeniowe w tej sprawie zostało wysłane przez Zarząd Stowarzyszenia Rodzina Katyńska w Warszawie 17 grudnia 2009 r. do księdza postulatora dr. Zdzisława Jancewicza z Ośrodka Dokumentacji Kanonizacyjnej Męczenników Wschodu (1917–1989), powołanego w Drohiczynie przez księdza biskupa Antoniego Dydycza z inicjatywy Episkopatu Polski na 344. zebraniu plenarnym, które się odbyło w dniach 17–18 czerwca 2008 r.



Puszka na komunikanty
odnaleziona podczas
ekshumacji w Charkowie
w 1996 r.,
fot. Grzegorz Jakubczyk
(Muzeum Katyńskie)

Zbrodnia katyńska pozostała w zbiorowej pamięci Polaków. W październiku 2007 r. Prezydent RP Lech Kaczyński awansował pośmiertnie o jeden stopień ponad 14 tys. jej ofiar, wśród nich również ks. Skoreła do stopnia podpułkownika. Prowadzeniem działań informacyjnych o kapelanach katyńskich oraz gromadzeniem materiałów ich dotyczących zajmuje się również Stowarzyszenie Pamięć Kapelanów Katyńskich powstałe w kwietniu 2018 r. Upamiętnianiu pomordowanych kapelanów służą też takie akcje, jak ta w Kalwarii Paclawskiej, gdzie w niedzielę 12 maja 2019 r. została poświęcona Aleja Dębów Pamięci Kapelanów Katyńskich i odsłonięta tablica pamiątkowa. Wśród 33 wymienionych kapelanów różnych wyznań, znalazł się również ks. Skorel. Była to wspólna inicjatywa Klasztoru Znalezienia Krzyża Świętego Braci Mniejszych Konwentualnych w Kalwarii Paclawskiej i Stowarzyszenia Pamięć Kapelanów Katyńskich z Warszawy.



Tablica pamiątkowa ku czci kapłanów pomordowanych przez Sowieców w 1940 r. w zbrodni katyńskiej, odsłonięta 12 maja 2019 r. w Kalwarii Paclawskiej, fot. ks. Zbigniew Kępa (Ordynariat Polowy)

Losy kapłanów, którzy padli ofiarą zbrodni niemieckich, są na ogół dobrze udokumentowane. Ci zaś, którzy znaleźli się w rękach Sowieców, nadal czekają na wyjaśnienie ostatnich etapów swojej ziemskiej drogi.

Bibliografia

Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego:

Skorel Józef 1922–1924, RP-UW 13.798, Akta studenckie

Wojskowe Biuro Historyczne, Centralne Archiwum Wojskowe:

Józef Skorel, ap 26988

Skorel Józef, KN 12 IX 1933

Skorel Józef, KZ 13-439

CWSan, I 340.65/25

Dzwonkowski R., *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w ZSRS 1939–1988*, Lublin 2003.

Kalwaria Pałacowska: *Poświęcenie Alei Dębów Pamięci Kapelanów Katyńskich i odstonięcie pamiątkowej tablicy*, <https://ordynariat.wp.mil.pl/pl/articles/wiadomosci-maj-2019-r-j/2019-05-122-kalwaria-pa-cawska-poswiecenie-alei-debow-pamieci-kapelanow-katynskich-i-odsoniecie-pamiatkowej-tablicy/>, dostęp 30 VIII 2019 r.

Kapelani Wojska Polskiego pomordowani na Wschodzie 1940–1941: materiały i źródła do biografii duszpasterzy Wojska Polskiego z lat 1919–1939 wszystkich wyznań religijnych – ofiar zbrodni katyńskiej, red. B. Tarkowska, Warszawa–Mińsk Mazowiecki 2013.

Kapelani Wojska Polskiego z lat 1919–1939 wśród ofiar zbrodni katyńskiej, „Stowarzyszenie Pamięć Kapelanów Katyńskich. Biuletyn” 2018, nr 1.

Kapelani wrześnieiowi. Służba duszpasterska w Wojsku Polskim w 1939 r. Dokumenty, relacje, opracowania, red. W.J. Wysocki, Warszawa 2001.

Katyń. Księga Cmentarna Polskiego Cmentarza Wojennego, Warszawa 2000.

Kucharski S., 1. *Szpital Okręgowy im. marszałka Józefa Piłsudskiego, Szpital Mokotowski*, <http://www.warszawa1939.pl/obiekt/szpital-mokotowski>, dostęp 3 IX 2019 r.

- Mazur G., *General Mieczysław Smorawiński. Syn ziemi turkowskiej i kaliskiej*, Turek 2012.
- Miednoje. *Księga Cmentarna Polskiego Cmentarza Wojennego*, t. 2, Warszawa 2006.
- Minister Bronisław Pieracki skrytobójczo zamordowany, „Orędownik Nowotymski. Pismo Bezpartyjne na Powiat Nowotymski” 1934, nr 69.
- Na *Zaduszkach żołnierskich w stolicy i w kraju*, „Naród i Wojsko. Organ Centralny Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny” 1937, nr 45/46.
- Odziemkowski J., Spychała B., *Duszpasterstwo wojskowe w Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1987.
- Peszkowski Z.J., Zdrojewski S.Z., *Katolicy duchowni w Gólgocie Wschodu: od księdza Pomirskiego do ks. Niedzielaka*, Pelplin 2002.
- Rećko Z., *Biskupstwo Polowe Wojsk Polskich w II Rzeczypospolitej*, <http://www.sjerzy.parafia.info.pl/?p=main&what=20>, dostęp 3 IX 2019 r.
- Rutkowska M., *Umacniał ducha*, „Nasz Dziennik” 13 V 2019.
- Skelnik J.M., *Szkoła Podchorążych Sanitarnych*, „Wojna!” 2004, nr 5/6, <http://skelnik.blogspot.com/2006/03/szkoa-podchorych-sanitarnych.html>, dostęp 20 I 2020 r.
- Szwedo B., *Ks. podpułkownik Józef Skorel (1893–1940)*, „Nasza Służba. Dwutygodnik Ordynariatu Polowego” 2019, nr 16 (604).
- Waszkiewicz Z., *Duszpasterstwo w siłach zbrojnych Drugiej Rzeczypospolitej (1918–1939)*, Toruń 2002.

Koncepcja merytoryczna serii „Bohaterowie Niepodległej”:
dr hab. Marek Gałęzowski, dr hab. Jerzy Kirszak

Konsultacja naukowa: dr hab. Marek Gałęzowski
Redakcja: Aneta Muszel
Korekta: Magdalena Baj

Projekt graficzny: Sylwia Szafrńska
Opracowanie graficzne mapy: Tomasz Ginter
Skład: Iwona Kuśmirowska

Fotografia na okładce ze zbiorów
Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego

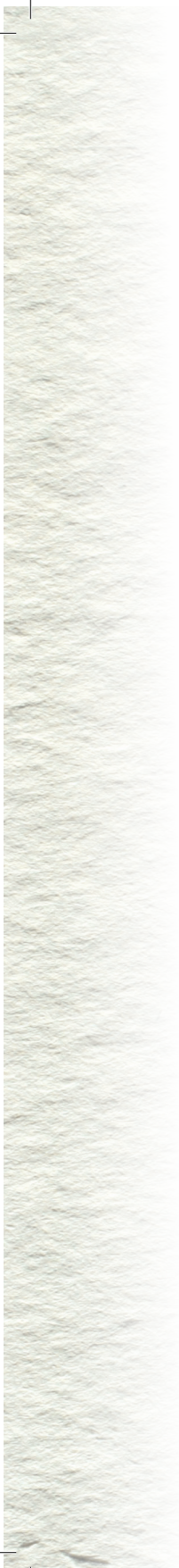
Druk i oprawa
Pasaż Sp. z o.o.
ul. Rydlówka 24
30-363 Kraków

© Copyright by Instytut Pamięci Narodowej
Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2020

ISBN 978-83-8098-823-1 (druk)
ISBN 978-83-8098-842-2 (pdf online)

Zapraszamy:
www.ipn.gov.pl
www.ipn.poczytaj.pl





Seria „Bohaterowie Niepodległej” przedstawia postacie, które uczestniczyły w zmaganiach o niepodległość Rzeczypospolitej w latach 1914–1918 oraz o granice Polski Odrodzonej w latach 1918–1921. Celem serii jest upamiętnienie heroizmu osób oraz czynów związanych z wydarzeniami tego czasu, jak również prezentacja wzorca postawy – poświęcenia dla idei niepodległości Polski. W serii znajdują się sylwetki zarówno osób powszechnie znanych z kart podręczników najnowszych dziejów Polski, jak i tych bohaterów Niepodległej, których nazwiska, dziś często zapomniane, warto przypomnieć, m.in. żołnierzy Legionów Polskich, Armii Błękitnej, uczestników wojny polsko-bolszewickiej, członków Polskiej Organizacji Wojskowej, powstańców wielkopolskich i śląskich oraz bojowników innych polskich formacji wojskowych uczestniczących w zmaganiach o Niepodległą i jej granice.

